

## ZOFIA SIWEK

ur. 1937; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, rozrywka, muzyka, radio Suga, muzycy, Jan Cajmer

### Radio z magicznym okiem i muzyka

Po wojnie mieliśmy radio. Radio Suga – taka była nazwa – z magicznym okiem – to oko mrugało cały czas. Po prostu świeciło, bo tam prąd był, ale ono [jakby] mrugało. Radio z magicznym okiem. Przed wojną było w naszym domu radio na słuchawki, tak zwane kryształkowe. Później, chyba dlatego, że w Bełżycach ludzie wiedzieli, że my mamy to radio, trzeba było oddać je Niemcom i już to radio do nas nie wróciło. W radio po wojnie leciały piosenki radzieckie, dużo piosenek radzieckich. Polskie to przeważnie były piosenki ludowe, orkiestry Namysłowskiego, co nie było takie znowu złe, bo to była doskonała orkiestra, tak, że można było tych ludowych piosenek słuchać. Ale szybko piosenki radzieckie zostały zastąpione przez polskie, przez polskich piosenkarzy, takich, jak Janusz Gniatkowski, Jan Danek, Zbigniew Kurtycz, Natasza Zylska, Fryderyka Elkana – była taka piosenkarka. Potem one śpiewały z orkiestrą radiową, prawdopodobnie z orkiestrą Rachonia albo Cajmera, ale Cajmer, to już była orkiestra taka trochę taneczna - przygrywała, w radiu do tańca. Cajmer potem wyjechał z Lublina, chyba w [19]68 roku. Głośna sprawa była, że złote talerze wywoził, złote patelnie! Ale czy to prawda, to nie wiem. Potem bardzo szybko zaczęły powstawać zespoły już polskie, bigbitowe, pierwszym zespołem był zespół No To Co z piosenką: „Wysokie płyty tato grodził, żeby do Kasi nikt nie chodził” i tam inne piosenki. Zespół No To Co, później Czerwone Gitary, a już potem to bardzo szybko te zespoły tworzyły się, bardzo szybko.

Data i miejsce nagrania	2016-04-14, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"